VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 123)
z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 123)

22 października 2014 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnego stanu sektora elektroenergetycznego,

– informację na temat aktualnego stanu i planowanych inwestycji w zakresie systemu przesyłu energii elektrycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Tomasz Dąbrowski** dyrektor Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Adam Dobrowolski** dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki, **Marcin Laskowski** dyrektor Departamentu Inwestycji PSE SA, **Jacek Drozd** wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych wraz ze współpracownikiem, **Katarzyna Rozenfeld** wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia SA ds. handlowych, **Piotr Kołodziej** prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, **Grzegorz Kinelski** wiceprezes zarządu ENEA SA ds. handlowych, **Mirosław Bieliński** prezes zarządu ENERGA SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości z sekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa panem Zdzisławem Gawlikiem. Serdecznie witam przedstawiciela ministra gospodarki i przedstawicieli koncernów energetycznych.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat aktualnego stanu sektora elektroenergetycznego oraz rozpatrzenie informacji na temat aktualnego stanu i planowanych inwestycji w zakresie systemu przesyłu energii elektrycznej. Przedstawia minister skarbu państwa.

Proszę pana ministra Zdzisława Gawlika o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dzisiejszym spotkaniu biorą udział przedstawiciele zarządów wszystkich spółek energetycznych, w których minister skarbu państwa posiada swoje udziały i które pracują pod jego nadzorem. Oprócz członków zespołów Ministerstwa Skarbu Państwa, które zajmują się energetyką będą oni do państwa dyspozycji, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości i uwagi, które ewentualnie pojawią się w dyskusji.

Informacje w przedmiotowym zakresie przedstawi pani dyrektor Agnieszka Woś, która zajmuje się tą problematyką w Ministerstwie Skarbu Państwa. Materiał, który został przedłożony Wysokiej Komisji jest wynikiem wspólnej pracy ministra skarbu państwa i ministra gospodarki. Będziemy chcieli poświęcić uwagę kwestiom, które dotyczą aktywności naszych – skarbowych – grup energetycznych w sektorze energetycznym zarówno w sferze wytwarzania, jak i w sferze dystrybucji.

Sytuacja w sektorze jest dynamiczna. Wszystkie grupy energetyczne prowadzące działalność w sektorze podejmują określoną aktywność. Świadczy o tym np. dzisiejszy komunikat Orlenu, że po zamknięciu projektu we Włocławku koncern rozważa realizację podobnego projektu energetycznego na terenie Płocka. Zatem sytuacja jest dynamiczna. Wszyscy mają świadomość konieczności rozwoju bazy wytwórczej. Te wyzwania wynikają

nie tylko z systematycznego wzrostu zużycia i zapotrzebowania na energię elektryczną w Polsce, lecz z określonych polityk, które są prowadzone albo będą przyjmowane. Wynikają również z faktu zużycia mocy wytwórczej, która jest dość zaawansowana i wiekowa. Wspomniane zdarzenia powodują konieczność podejmowania pewnych działań w sferze rozwoju bazy wytwórczej i dystrybucyjnej. Nie ma odwrotu od konieczności dokonywania inwestycji w tym obszarze. Grupy energetyczne, nad którymi minister skarbu państwa sprawuje nadzór muszą rozbudowywać bazę wytwórczą. Minister skarbu państwa troszczy się o to, aby ta baza się poszerzała.

Kolejne zdarzenie – chyba na początku przyszłego miesiąca – jest związane z decyzjami podejmowanymi przez PGNiG w zakresie rozwoju bazy wytwórczej. Sfinalizowano np. projekt bloku parowo-gazowego realizowany przez KGHM. Chyba 3 listopada nastąpi formalne uruchomienie tej jednostki wytwórczej. W przypadku tego ostatniego podmiotu wynika to nie tylko z faktu, że rozwijamy bazę wytwórczą dlatego, że takie są trendy na rynku, ale przede wszystkim rozwijamy tę bazę dlatego, że chcemy mieć i produkować energię dla siebie. Chcemy, żeby energia była jak najtaniej produkowana.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, oddam teraz głos pani dyrektor. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy, pani dyrektor.

Radca ministra, koordynująca prace Departamentu Spółek Kluczowych MSP Agnieszka Woś:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, w ramach informacji, które przedstawiliśmy na dzisiejsze posiedzenie wspólnie z Ministerstwem Gospodarki, w imieniu Ministerstwa Skarbu Państwa pragnę odnieść się do sytuacji w energetyce. Wyraźnie widać, że w chwili obecnej zużycie energii w Polsce rośnie w niewielkim stopniu. Analitycy przewidują w najbliższej przyszłości wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną związany ze spodziewanym wzrostem PKB, który jest determinantem wzrostu zapotrzebowania na energię. Ze względu na unijne regulacje, dyrektywę o emisjach przemysłowych zaostrzającą wymogi emisji w szczególności NO_x, SO_2 oraz pyłów, od 1 stycznia 2016 r. konieczne będzie wyłączenie części jednostek. W obliczu braku spełnienia wymogów środowiskowych w zakresie emisji znaczna część istniejącej bazy wytwórczej, którą dysponują spółki energetyczne w Polsce musi przejść proces istotnej modernizacji. Ministerstwo Gospodarki szacuje, że do 2017 r. konieczne będzie wyłączenie ponad 4 GW mocy, natomiast do 2030 r. – łącznie ponad 12 GW. Ten spadek musi zostać zbilansowany nowymi inwestycjami.

Grupy energetyczne nadzorowane przez Skarb Państwa podjęły znaczne, ale kosztochłonne działania w tym zakresie. Obecnie na etapie realizacji znajdują się nowe bloki o mocy ok. 5 GW i nakładach inwestycyjnych ok. 30 mld zł. Zaliczają się do nich m. in. bloki gazowe w Stalowej Woli i Włocławku, a także największy blok energetyczny w kraju w Kozienicach. W lutym br. rozpoczęła się budowa dwóch bloków energetycznych o mocy ponad 900 MW każdy w Elektrowni Opole. Rozpoczęto także realizacje inwestycji w Jaworznie i Turowie. Te projekty w znaczący sposób przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa energetycznego, wpłyną na poprawę efektywności wytwarzania energii elektrycznej i ciepła, zwiększą dyspozycyjność pracy jednostek wytwórczych oraz pozwolą sprostać wymogom środowiskowym nałożonym przez Unię Europejską.

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju rozumianego jako brak zagrożenia w dostawach energii wymaga zarówno zapewnienia rozwoju sektora wytwórczego, jak również w tym samym stopniu zapewnienia dobrze rozbudowanej sieci elektroenergetycznej, która ma pozwolić na transport energii do odbiorców o różnym zapotrzebowaniu. To zadanie zostało zapisane jako priorytet w dokumentach prawnych dotyczących sektora – w ustawie Prawo energetyczne czy Polityce energetycznej Polski do 2030 r. Zarówno majątek wytwórczy, jak i dystrybucyjny jest znacznie zdekapitalizowany, wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych. W perspektywie kolejnych lat dystrybucja potrzebuje dalszych nakładów inwestycyjnych, jednak dzisiaj istotna staje się sama zdolność do realizacji tych inwestycji, nie tylko w kierunku odtworzenia, ale w poprawie jakości ich działania. Spółki energetyczne w swoich strategiach planują znaczne nakłady

inwestycyjne. Do 2020 r. to kwota ok. 40 mld zł na modernizację i odtworzenie sieci dystrybucyjnych energii elektrycznej. Istnieje ryzyko rozwoju tych projektów stanowiące barierę do podejmowania przez grupy energetyczne decyzji inwestycyjnych oraz wpływających na weryfikację przyjętych uprzednio planów. Można mówić m.in. o kosztach wynikających z prowadzonej polityki energetyczno-klimatycznej, cenach hurtowych, które tak naprawdę nie sprzyjają inwestycjom dużej skali, a także o braku stabilizacji w regulacjach dotyczących sektora.

Z perspektywy ministra skarbu państwa jako akcjonariusza grup energetycznych niezwykle istotne jest podejmowanie przez organy tych spółek działań, które mają powodować przede wszystkim wzrost wartości tych podmiotów, optymalizację działań w ramach realizacji inwestycji, a przez to budować efektywność oraz skuteczność zarządzania, ale z uwzględnieniem strategii zawartych w przyjętych dokumentach rządowych, a zwłaszcza w Polityce energetycznej do 2030 r., bowiem to one mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym oddać głos przedstawicielom spółek energetycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam przedstawicieli spółek. Otrzymałem informację, że prezes Energi spóźni się 15 minut, bo samolot wylądował z opóźnieniem.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu przedstawiciela PGE.

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

Dzień dobry. Nazywam się Jacek Drozd. Jestem wiceprezesem ds. korporacyjnych w Polskiej Grupie Energetycznej. Nasze działania w zakresie dystrybucji na najbliższe lata skupiają się na inwestycjach…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę bliżej mikrofonu.

Wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

Na najbliższych 6 lat do 2020 r. zaplanowano na inwestycje 12 mld zł, z czego 1/3 przeznaczamy na inwestycje związane z podłączeniem nowych klientów. Pozostała część – to poprawa jakości, zwłaszcza gdy chodzi o jakość pewności zasilania, to znaczy skrócenie długości przerw w dostawie do odbiorów. Na koniec roku planujemy 480 minut na jednego odbiorcę w skali rok. Poprzez zamierzone inwestycje chcemy obniżyć ten wskaźnik o połowę, czyli ok. 240 minut. Wszelkie działania związane modernizacją mają przyczynić się do wzrostu sprzedaży oraz umocnienia naszej pozycji w regionie, w którym działamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela firmy TAURON. Przy okazji proszę o odniesienie się do wykresu zamieszczonego w materiale, bo chyba wkradł się błąd. Podsumowałem łączny akcjonariat. Okazuje się, że akcjonariat TAURONU wynosi łącznie 150%. Proszę przedstawić aktualną strukturę kapitałową i informacje o spółce.

Wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia SA ds. handlowych Katarzyna Rozenfeld:

Dzień dobry, państwu. Nazywam się Katarzyna Rozenfeld. Mam przyjemność pełnić funkcję wiceprezesa ds. handlowych w spółce TAURON Polska Energia. Wypowiem się w jednej kwestii, odnosząc się do tego, co powiedziała pani dyrektor Woś *a propos* działań i wysiłków podejmowanych przez sektor w zakresie inwestycji. Inwestycje obecnie realizowane przez TAURON są państwu dobrze znane. Mówimy przede wszystkim o Jaworznie i Stalowej Woli. Chciałabym jednak zwrócić państwa uwagę na prace, które będą bardzo ważne dla sektora. Tutaj bez wątpienia państwa udział w procesie legislacji może być szczególnie istotny. Mianowicie, mam na myśli prace nad rynkami mocy. Państwo zapewne wiecie, że minister gospodarki zobowiązał Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie do rozpoczęcia prac nad stworzeniem dwutowarowego rynku, czyli obok

rynku energii rynku mocy. To mechanizm, który będzie bardzo istotny do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w kraju.

Wszystkie dyrektywy – obecnie obowiązujące i planowane – będą powodowały, że atrakcyjność bloków czy możliwość ich funkcjonowania będzie coraz mniejsza. Mówimy o latach 2020–2030, kiedy faktycznie ilość mocy ze względu na wymogi dyrektyw, nie tylko wiek bloków, będzie znacząco zredukowana. Te wielkości szacuje się na kilka tysięcy megawatów. Mówi się nawet o 5000 MW. Dlatego stworzenie i wprowadzenie tego mechanizmu będzie bardzo istotne dla zachowania bezpieczeństwa oraz znalezienia możliwości finansowania i zabezpieczenia mocy.

Na jakim etapie są obecnie prace? 29 października br. w Ministerstwie Gospodarki planowany jest panel na temat obecnego zaawansowania prac, a także prezentacja obecnych rozwiązań. One zmierzają w dwóch kierunkach – mówi się o rynku scentralizowanym i zdecentralizowanym. W zasadzie dokumenty i prace, które były inicjowane i prowadzone przez Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie są praktycznie na ukończeniu. Myślę, że to bardzo dobrze wpisują się w to, co powiedziała pani dyrektor na temat wysiłków podejmowanych przez sektor, w tym przez Grupę TAURON, w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Jeżeli państwo macie pytania, chętnie odpowiem. Myślę, że z punktu widzenia nas wszystkich toczące się obecnie prace są bardzo istotne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę jeszcze o odniesienie się do tego wykresu. To chyba ewidentny błąd.

Pan minister, proszę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak. Oczywiście. Udział ING wynosi 5%, a nie 50%. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Wszystko jasne. Dziękujemy.

Proszę przedstawiciela ENEI.

Wiceprezes zarządu ENEA SA ds. handlowych Grzegorz Kinelski:

Dzień dobry, państwu. Nazywam się Grzegorz Kinelski. Jestem wiceprezesem ENEA ds. handlowych. Wspomniany już budowany przez nas blok Kozienice to inwestycja na ok. 6 mld zł. Zakończenie planowane jest w 2017 r. Obecnie nie ma żadnych opóźnień w realizacji tej inwestycji. Jesteśmy też spokojni o przyszłe lata, jeśli chodzi o sprawy montażowe. Aktualnie chłodnia ma już wysokość 150 m. Wszystkie pylony betonowe oraz prace konstrukcyjne przy kotle zostały ukończone w terminie. Zatem blok o mocy 1075 MW będzie gotowy w lipcu 2017 r. Pełne włączenie do sieci i uruchomienie nastąpi na początku 2018 r.

Pozostałe inwestycje dotyczą głównie sieci dystrybucyjnych na terenie naszego działania. Na każdy rok w planie rozwoju są przeznaczone odpowiednie kwoty. W 2014 r. – 795 mln zł, w 2015 r. – 906 mln zł, w 2016 r. – 891 mln zł, 2017 r. – 897 mln zł, 2018 r. – 918 mln zł, w 2019 r. – 933 mln zł. Można powiedzieć, że środki podzieliliśmy także geograficznie, bowiem regiony na naszym terenie działania wymagają doinwestowania, szczególnie w liniach 110 i w stacjach rozdzielczych 110. Województwo wielkopolskie otrzyma z tych pieniędzy do 2020 r. 2 mld zł, województwo zachodniopomorskie – 1,2 mld zł, województwo lubuskie – 1 mld zł. To pozwoli na rozdysponowanie środków inwestycyjnych z uwzględnieniem potrzeb związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa większych miast, regionów, ringów oraz wszystkich sieci, także 220 w PSE. Będzie można tę energię przysyłać bezpieczniej z zapewnieniem dużo lepszych warunków i osiągnięciem dużo wyższych wskaźników bezpieczeństwa i dostarczania energii. To tyle, jeśli chodzi o dystrybucję.

Wracając do inwestycji w wytwarzanie, prowadzimy projekty rozwojowe w zakresie OZE i projekty kogeneracyjne. Jesteśmy po akwizycjach dotyczących MPEC Białystok. Elektrociepłownia Białystok i MPEC Białystok jest obecnie własnością spółki ENEA. Powoduje to lepsze wykorzystanie mocy elektrociepłowni i także pełną pracę w skojarzeniu, co pozwala na osiągnięcie większych efektów synergii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, osiągnęliśmy konsensus w gronie członków prezydium…

Pan minister jeszcze? Proszę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy dyrektor Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki pan Tomasz Dąbrowski. Uważam, że powinien również zabrać głos w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Poprosimy pana dyrektora. Chciałem tylko powiedzieć, że podjęliśmy decyzję o łącznym rozpatrywaniu obu punktów. Następnie przeprowadzimy dyskusję nad tymi punktami.

Pan dyrektor, proszę.

Dyrektor Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tytułem uzupełnienia informacji, która dotychczas była przedstawiona. Chciałbym przedstawić kilka informacji z zakresu podsektora przesyłu energii, bowiem one jeszcze nie padły, żeby nie powtarzać tego, co było wcześniej przekazywane. W zakresie przesyłu energii najistotniejszym elementem, który trzeba brać pod uwagę przy okazji analizy, jest zawsze plan rozwoju operatora systemu przesyłowego. Posiada on określoną strukturę. Wynika z przepisów prawa krajowego, jak i też – w dużej części – z przepisów prawa unijnego.

Aktualnie obowiązuje plan do 2025 r., w którym przewidziano inwestycje sieciowe na kwotę ponad 20 mld zł, z czego na lata 2015–2019 przewiduje się kwotę ok. 8 mld zł, przeznaczoną na ponad 170 zadań inwestycyjnych i konkretnych zamierzeń inwestycyjnych. Na budowę oraz rozbudowę stacji i linii elektroenergetycznych planowane jest wydatkowanie ponad 6 mld zł. Natomiast na modernizację stacji i linii elektroenergetycznych planowane jest w tym okresie wydatkowanie ponad 1,4 mld zł. Jeśli chodzi np. o populację transformatorów i ich wymianę, to w tym czasie planowana jest wymiana ponad 44 jednostek. Warto także dodać, że ten plan rozwoju jest już po uzgodnieniach z prezesem URE i jest obowiązującym dokumentem. Jeżeli będą bardziej szczegółowe pytania, to postaram się odnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Jaworski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Z informacji, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Skarbu Państwa… A może pan prezes Bieliński zabrałby głos i po jego wypowiedzi zadawalibyśmy pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Akurat tak się złożyło, że pan prezes Bieliński wszedł w tym momencie. Zatem poprosimy pana o przedstawienie informacji na temat koncernu ENERGA. Po wystąpieniu pana ministra przedstawiciele spółek przedstawili krótkie informacje na temat sytuacji w ich firmach. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes zarządu ENERGA SA Mirosław Bieliński:

Bardzo przepraszam za spóźnienie. Mirosław Bieliński – Grupa Energa. Plan inwestycyjny na ten rok przewiduje przede wszystkim inwestycje w sieci dystrybucyjne. To kwota ponad 1 mld zł. W kwietniu oddaliśmy blok biomasowy i małe farmy, w tym fotowoltaiczną. W przygotowaniu jest farma fotowoltaiczno-wiatrowa. To główne inwestycje w tym roku. W kolejnym roku – również dystrybucja i energetyka odnawialna. To tyle, gdy chodzi o inwestycje. Wydaje się, że akcjonariusze mogą być usatysfakcjonowani z naszej działalności.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jaworski zadaje pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak mówiłem wcześniej, z materiałów, które otrzymaliśmy, ale także z informacji ogólnodostępnych wynika, że głównym problemem polskiej elektroenergetyki jest dekapitalizacja. Według PSE stan techniczny stacji elektroenergetycznej tylko w 20% został oceniony jako dobry, w 72% jako zadowalający, a w 8% jako dopuszczalny. Dla linii energetycznej wskaźniki są podobne. W dobrym stanie jest jedynie 27% linii, w zadowalającym – 64%, a w dopuszczalnym – 9%. Stopień umorzenia dekapitalizacji środków trwałych w krajowych elektrowniach oraz elektrociepłowniach zawodowych oraz w kategorii maszyny i urządzenia wynosi już ponad 50%. Najwyższy poziom dekapitalizacji osiągnęły elektrownie na węglu kamiennym – 68% w 2011 r., natomiast najniższy na węglu brunatnym, ale to też 33% w 2011 r. Stopień dekapitalizacji majątku dystrybucyjnego wynosi aż 75%. W związku z tym mam pytanie do pana ministra – czy materiały, które otrzymaliśmy, mogą świadczyć – i na ile – że nasze firmy są w stanie obecnie odwrócić ten proces? Informacje są właściwie ogólne. Wynika z nich, że coś się robi. Ale nie widzę tam jakiejś wyjątkowo nowej jakości, potwierdzenia, że te inwestycje w najbliższym czasie coś dadzą. Natomiast bardziej szczegółowe informacje, które do nas docierają są przekazywane przez poszczególnych dziennikarzy, którzy zajmują się tym tematem. I te dane raczej pokazują, że nasza najbliższa przyszłość nie rysuje się w zielonych barwach, a powiedziałbym, że raczej w czerwonych.

Jeżeli mówimy o nowych elektrowniach, to korzystając z obecności pana prezesa ENERGI, chciałbym dowiedzieć się, dlaczego ENERGA wycofała się z budowy elektrowni wodnej na Wiśle. To inwestycja, która miała spełniać kilka bardzo ważnych elementów. Dlaczego ENERGA wycofała się z budowy elektrowni w Ostrołęce? Ten temat wraca co pewien czas. Pieniądze, które zostały tam zainwestowane – według wielu osób – zostały bezpowrotnie zmarnowane.

Muszę też zadać pytanie dotyczące budowy elektrowni atomowej. Wiemy doskonale, że PGE, TAURON, ENEA i KGHM Polska Miedź stworzyły konsorcjum w celu budowy elektrowni jądrowej w Polsce. Decyzja inwestycyjna dotycząca budowy elektrowni jądrowej ma zapaść do 2017 r., a budowa rozpocznie się w 2020 r. Mam pytanie do prezesów tych spółek – czy ta decyzja była decyzją czysto biznesową, czy też to była decyzja polityczna realizowana w związku z wytycznymi z Ministerstwa Skarbu Państwa czy Ministerstwa Gospodarki? Jeżeli była to decyzja gospodarcza, biznesowa, to proszę o odpowiedź jaka jest prognozowana cena 1MW energii z tej elektrowni? Jak ona będzie kształtowała się w porównaniu z cenami energii elektrycznej z innych źródeł według prognozy na lata 2020–2025? Powiedzmy tylko na te 5 lat. Myślę, że pierwsze 5 lat powinno być dosyć mocno przebadane. W planach inwestycyjnych powinny być przygotowane bardzo mocne założenia.

Kolejne pytanie dotyczące kwestii związanej z naszą branżą elektroenergetyczną kieruję do ministra skarbu państwa. Otóż, z mediów dowiedzieliśmy się, że w tym roku nastąpiły zmiany dotyczące wynagrodzeń zarządów spółek energetycznych. Tak przynajmniej wnioskuję ze względu na dane, które zostały upubliczniomne. Nie było żadnych sprostowań do kwot podawanych publicznie. Wydaje się, że musiały zostać zawarte kontrakty menadżerskie, chyba że one były od dłuższego czasu, a my nie wiedzieliśmy nic na ten temat. Z danych, które miałem ostatnio na temat wynagrodzenia zarządów w Enerdze wynika, że wynagrodzenie prezesa spółki kształtowało się w granicach 150 do 200 tys. zł miesięcznie, czyli zgodnie z kominówką. Natomiast portale lokalne, które ostatnio napisały duży materiał o 10 najlepiej zarabiających prezesach spółek Skarbu Państwa twierdzą, że za zeszły rok to wynagrodzenie roczne wzrosło o 1 mln zł. Proszę o odpowiedź, czy to prawda, czy nie. Jeżeli prawda, to kiedy został podpisany kontrakt menadżerski? Jakie były przesłanki jego podpisania? Myślę, że jest dość istotne, abyśmy na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa dowiedzieli się jak w innych spółkach Skarbu Państwa wygląda ta sytuacja. Uważam, iż nie jest właściwe, żeby o takich sprawach członkowie Komisji Skarbu Państwa dowiadywali się z mediów. Żeby było jasne – nie kwestionuję wysokości zarobków poszczególnych menadżerów, jeżeli na nie zasługują i jeśli jest koniunktura, że te zarobki powinny być wysokie, to powinny takie być. To nic wstydliwego. Natomiast wszystkie tego typu sprawy powinny być przedstawiane w spo-

sób bardzo transparentny z pełnym wyjaśnieniem i informacją dlaczego tak dzieje się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Małecki, proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rząd zakłada w przyszłorocznym budżecie wzrost gospodarczy na poziomie 3,4% PKB. Wypełnienie tego celu oznacza zwiększenie produkcji przemysłowej w Polsce, a tym samym zwiększenie zapotrzebowania na energię. Stąd moje pytanie do państwa prezesów – czy osiągnięcie wzrostu gospodarczego na tym poziomie nie pociągnie za sobą braków w mocach szczytowych w państwa spółkach? Pytanie do pana ministra – czy rząd posiada analizy o ile wzrośnie zapotrzebowanie na energię elektryczną w przypadku osiągnięcia zaplanowanego wskaźnika wzrostu 3,4% PKB na przyszły rok? Jeżeli takie niedobory są przewidywane, to jakie działania są podejmowane, żeby zminimalizować to w mocach szczytowych, czy przez np. zwiększenie interwencyjnej rezerwy zimnej, czy wprowadzenie preferencyjnych taryf w czasie pozaszczytowym? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. W styczniu br. Sejm przyjął ustawę przedłużającą do końca 2018 r. system wsparcia dla wytwarzania energii w instalacjach wysoko sprawnej kogeneracji. Zakładamy uzyskanie notyfikacji przez Komisję Europejską. Jednak krótki okres wsparcia dla źródeł kogeneracyjnych nie stanowi wystarczającego impulsu inwestycyjnego dla spółek. Pytanie do pana ministra – jakie mechanizmy wsparcia kogeneracji w zakresie zgodnym z prawem Unii rząd ma zamiar zastosować dla zintensyfikowania tego segmentu?

Kolejna kwestia. Zgodnie z dyrektywą IED od 1 stycznia 2016 r. zaostrzą się standardy emisji zanieczyszczeń. Jakie działania są podejmowane, żeby dostosować istniejące bloki do wymogów środowiskowych wynikających z tej dyrektywy? Pytanie do państwa prezesów – ile bloków i o jakiej mocy w państwa spółkach nie spełni wymogów narzuconych tą dyrektywą i nie zostanie objętych derogacją, a ile będzie jej podlegać? Jakie konsekwencje finansowe z tego tytułu państwo przewidujecie?

Kolejna sprawa dotyczy raportu NIK dla sektora energetycznego. Chodzi o zjawisko nieplanowanych przepływów energii w sieciach elektroenergetycznych, szczególnie przepływów pomiędzy Austrią i Niemcami. Czy można otrzymać analizy dotyczące wpływu zjawiska nieplanowanych przepływów energii na stan sieci i szkód jakie są jego efektem w naszych sieciach?

Kolejny temat to inteligentne systemy pomiarowe zwiększające efektywność energetyczną. Jakie działania w tym zakresie podejmuje rząd czy Ministerstwo Skarbu Państwa lub Ministerstwo Gospodarki? Jakie działania w tym zakresie podejmują spółki? I pytanie do prezesa PGE – jaki jest stan sieci PGE Dystrybucja na odcinku zero, prowadzącym bezpośrednio do odbiorcy? W jakim wieku są te sieci? Jakie nakłady państwo przeznaczacie na modernizację ostatnich odcinków bądź budowę nowych linii na ostatnim odcinku? Proszę powiedzieć, jak wygląda proces naprawy szkody – która występuje u osoby trzeciej w gospodarstwie, w jakimś przedsiębiorstwie – z tytułu awarii sieci należących do PGE Dystrybucja wynikających chociażby z wieku i stanu tych sieci? To tyle na tę chwilę. W zależności od odpowiedzi, pozwolę sobie zarezerwować czas na kolejne pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby odczytać jeszcze jakieś pytania?

Pan poseł Suski, proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w materiałach, które otrzymaliśmy przed posiedzeniem Komisji, przeczytałem, że dużym staraniem – w jakimś sensie – państwa polskiego – które realizuje politykę bezpieczeństwa energetycznego przez rozwój, roz-

budowę mocy energetycznych i budowę czy modernizację sieci elektroenergetycznych – jest zwiększenie dostępności obywateli, polepszenie usług, jakości pracy i dbałość o jak najmniejszy wzrost cen energii. W związku z tym mam kilka pytań. Wiem, że obecnie trwa proces dochodzenia roszczeń z tytułu opłat za dzierżawy terenów pod sieciami. Jak przedstawia się ta sprawa? Ile procent powierzchni, nad którą przechodzą sieci jest aktualnie objęte umowami? Na jakim etapie są ewentualnie procesy? Bo wiem, że są procesy. Jak to będzie wpływać – czy już wpływa – na ceny przesyłu i w gruncie rzeczy na cenę ostateczną dla odbiorcy?

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe pytania, to pierwsze dotyczy inwestycji w Kozienicach. Słyszymy, że to jedna z największych, a może największa inwestycja w moce energetyczne w Polsce. Miałbym prośbę o przybliżenie przebiegu jej realizacji. Niedawno otrzymałem informację o problemach z inwestorami, podważanych przetargach. Dlatego miałbym prośbę o informację jak przebiega realizacja tej inwestycji. Czy są opóźnienia? Jakie firmy są inwestorami? Jakie kontrakty podpisano? Niedawno słyszeliśmy o katastrofie w Kozienicach, która wydarzyła się podczas rozbiórki kominów. Doszło do śmiertelnego wypadku. Jaki jest stan wyjaśnienia sprawy? Jak przedstawia się kwestia rozbiórki kominów? Bo było nawet podejrzenie – mam nadzieję, że nie potwierdziło się, bo nie słyszeliśmy, żeby komin zawalił się, ale że została naruszona konstrukcja – iż jeden z tych kominów przewróci się w kierunku bloku energetycznego i może dojść do poważnej awarii. Proszę o przedstawienie sytuacji w zakresie wyjaśnienia sprawy i postępowania z rodzinami ofiar oraz dalszej rozbiórki niepotrzebnych kominów.

Kolejna sprawa dotyczy dostępności usług. Państwo mówicie, że przykładacie wagę, żeby te usługi były dobrze świadczone z korzyścią dla klienta i odbiorców. Jak te deklaracje mają się do zwijania sieci tzw. rejonów energetycznych? Niedawno został zlikwidowany np. rejon energetyczny w Grójcu – największy rejon na tym terenie. Dzisiaj odsyła się ludzi do Kozienic – to 100 km od ich miejsca zamieszkania. Jak to wpłynie na poprawę dostępności obywateli korzystających z sieci energetycznych do operatora? Z informacji, które posiadam wynika, że jest wręcz przeciwnie. Sytuacja jest fatalna, z każdą rzeczą trzeba jeździć 100 km, a do tej pory było to na miejscu. Kto nabył obiekt po rejonie i za jaką cenę? Bo został sprzedany. Obecnie zajmuje go inny inwestor. Część pracowników zwolniono, część przeniesiono do baraków z tyłu – starych garaży, jeszcze z żeliwnymi oknami. To raczej zaprzeczenie tezy stawianej w materiałach.

Kolejna sprawa dotyczy działalności zarządów ELKO. Ile zarabiają prezesi? Ilu jest prezesów i wiceprezesów? Jaki jest łączny koszt zarządu? O ile zwiększył się w stosunku do np. kosztów sprzed 7 lat? W ELKO w Kozienicach zatrudniane są firmy PR. Jaki jest cel ich zatrudnienia? Co robią? Jakie wykonują zlecenia? Jakie otrzymują – bądź otrzymywali – wynagrodzenie za swoje usługi? Docierają do mnie sygnały, że trudnią się czarnym PR wobec osób, z którymi elektrownia jest np. w jakimś sporze. Czy to jest zgodne z przepisami Kodeksu handlowego? Prosiłbym o odpowiedź na piśmie dotyczącą firm PR ze szczegółami – jakie są ich zadania, za co i ile biorą pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Warzecha, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Zubowski.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chciałbym zadać pytanie w sprawie odszkodowań za słupy, transformatory, linie przesyłowe, które przebiegają nad nieruchomościami lub które stoją w nieruchomościach i obniżają jej wartość. Mieszkańcy zwracają się do nas z konkretnym pytaniem, prosząc o konkretną odpowiedź. Jeśli np. transformator czy słup stoi powyżej 30 lat, to czy należy się odszkodowanie, czy nie? Czy sprawa jest już w jakimś sensie przedawniona? Wiemy, że w kraju funkcjonują wyspecjalizowane firmy odszkodowawcze, kancelarie adwokackie, które dochodzą roszczeń nawet powyżej 30 lat.

Następny problem adresuję chyba do wszystkich panów prezesów. To problem zgłaszany również przez mieszkańców. Nie można dodzwonić się do zakładów energetycznych. To jest – chcę posiedzieć panom prezesom – porównywane do dawnej telekomunikacji polskiej. Gdy była jakaś wichura, powódź nie sposób było dodzwonić się. Odsyłano

w kółko do kogoś innego. Nie ma możliwości zgłoszenia problemu. Mieszkam w Dębicy. Obsługuje nas TAURON. Wiele osób zachęconych jakąś propozycją zmieni z tego powodu sprzedawcę. Proponuję wziąć to pod uwagę i ułatwić kontakt klientów z państwa spółkami i z zakładem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zubowski, proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie ministrze, pani i panowie prezesi, mam kilka pytań. Pierwsza sprawa dotyczy raportu NIK i kwestii poruszanych przez przedstawicieli poszczególnych spółek. Otóż, jak wiadomo, państwo zwracacie dość istotną uwagę na tzw. *smart grid*, sieci inteligentne i przesyłowe. Natomiast jeżeli zmierza się w kierunku komputeryzacji i informatyzacji, to logiczne jest, że obecnie przy tego typu bardzo zawansowanych technologiach, sieci są bardziej podatne niż kiedyś na różnego rodzaju ataki cybernetyczne, informatyczne. Czy są prowadzone jakiekolwiek prace w tym zakresie? Czy sieci są w jakikolwiek sposób zabezpieczone przed możliwymi ingerencjami z zewnątrz? Kto – bez wnikania w szczegóły – miałby próbować robić coś takiego?

Czy Ministerstwo Skarbu Państwa posiada informacje na temat realizacji w spółkach z udziałem Skarbu Państwa projektów badawczych dotyczących magazynowania energii elektrycznej? Wiem, że temat jest trudny. Czy jakiekolwiek tego typu działania są wykonywane? Czy Ministerstwo Skarbu Państwa może coś powiedzieć na ten temat?

Panie przewodniczący, część materiałów, które otrzymali parlamentarzyści dotyczy 2013 r. Ale są też tematy związane z OZE i różnego rodzaju wykresy. Jest również informacja na temat mocy zainstalowanej w OZE (stan na 31 marca 2014 r). Z wykresu jasno wynika, że największy wzrost dotyczył elektrowni wiatrowych. Jeżeli mówimy o mocy zainstalowanej, to chciałbym zapytać jaka jest moc produkcyjna dla tych źródeł? Jakie są źródła zastępcze? Ile one kosztują? Fotowoltaika, energia wiatrowa, nie dają 100% gwarancji, że będą zawsze wykorzystywane.

W charakterystyce największych przedsiębiorstw dystrybucyjnych (informacja dotyczy 2011 r.) podano, iż długość linii PGE wynosi 270 tys. km. Natomiast we wcześniej zamieszczonej informacji podano, że długość linii PGE wynosi 350 tys. km. Czy to błąd w druku? Czy też spółka w ciągu 4 lat otrzymała 80 tys. km linii więcej? Czego na pewno życzyłbym sobie, biorąc pod uwagę, że 30% linii w Polsce jest do natychmiastowego remontu.

Proszę o chwilę cierpliwości. Kolejna sprawa dotyczy również PGE. Pan prezes podawał wskaźnik SAIDI, czyli nieplanowane wyłączenia i przeliczenie minut na odbiorcę na rok. Jeżeli dobrze usłyszałem, to w 2014 r. ma on wynosić ok. 380 minut.

Wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

480 minut.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale w 2013 r. wynosił 340 minut. Dane, którymi posługuję się otrzymali również parlamentarzyści. Są zawarte w przedłożonych materiałach. Czy nastąpiło tak fatalne pogorszenie stanu sieci przesyłowych, czy też dane nie zgadzają się?

Wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

Możliwe, że wkradł się błąd. Albo inna metodologia. Planowane inwestycje zmniejszą ten wskaźnik 480 minut.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dodam, że za 2012 r. wskaźnik SAIDI (czyli nieplanowane plus katastrofalne) PGE Dystrybucja miał wynosić 334 minuty.

Wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

Spróbujemy to wyjaśnić.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. Proszę jeszcze chwilę cierpliwości.

Temat sygnalizowany przez spółki. 3/4 energii jest wykorzystywane przez odbiorców przemysłowych. To często klienci wrażliwi na przerwy w dostawie energii elektrycznej. Czy w związku z tym spółki przygotowują się do dostarczania energii do kluczowych klientów przemysłowych wtedy, kiedy będzie groźba wyłączeń bloku czy przeciążeń linii energetycznych? Jakie inwestycje w tym zakresie państwo planujecie?

Prosiłbym również Polską Grupę Energetyczną, by cokolwiek powiedziała na temat inwestycji. Otrzymaliśmy jedynie informację, że PGE do 2020 r. planuje nakłady w wysokości 12 mld zł. Z materiału wynika, że PGE posiada mniej więcej tyle linii przesyłowych co TURON i ENEA. Ma też nakłady porównywalne z TAURONEM. Zatem pytanie – skąd taka dysproporcja, jeżeli TAURON jako mniejsza spółka jest w stanie wygenerować podobne środki na inwestycje? Panie prezesie, jako przedstawiciela chyba największego koncernu prosiłbym na przyszłość o przygotowanie dla posłów obszerniejszego niż na jedną stronę A4 materiału, bo to nieco za mało.

Prosiłbym też o informację na temat ENERGA SA. Państwo przygotowaliście informację dotyczącą wskaźnika SAIDI, wyłączeń itp., ale brak szczegółowych informacji na temat liczby planowanych inwestycji z podziałem na kwoty.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To wszystko. Tak, panie pośle?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę kontynuować.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W materiałach Ministerstwa Skarbu Państwa podano, że udział Skarbu Państwa w PGE wynosi 61,89%, w innych materiałach – 58,39%. Rozumiem, że 3% to błąd w druku. Tak?

Wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

Transakcja została dokonana.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pan poseł Jaworski pytał o kwestie związane z budową elektrowni jądrowej. Decyzja o jej budowie ma zapaść do 2017 r. Spółka już funkcjonuje. Co zarząd tej spółki, który pobiera zapewne sowite wynagrodzenie będzie robił przez 3 lata? Czy jest jakiś harmonogram działań? Ile osób zasiada w zarządzie? W końcu zostało trochę czasu, pensja jest na pewno godna, członkowie Komisji Skarbu Państwa chcieliby mieć na ten temat pewną wiedzę.

Jeżeli chodzi o samą elektrownię – czy rozpatrywany jest jakikolwiek inny mechanizm poza tzw. kontraktem różnicowym w przypadku kwestii związanych z płatnościami za energię? Jaką część inwestycji w tę polską elektrownię będą wykonywać polskie firmy? Jaki będzie zakres partycypacji polskich firm i ośrodków naukowo-badawczych w technologii, która ma zostać wdrożona w elektrowni? Kiedy można spodziewać się pierwszych informacji na temat kosztów inwestycji, modelu finansowania, technologii itp.?

Prosiłbym jeszcze o informację, ewentualnie potwierdzenie lub zaprzeczenie, czy być może polski rząd rozważa połączenie spółek sektora węglowego kamiennego ze spółkami sektora elektroenergetyki. Na chwilę obecną, panie przewodniczący, to wszystko, ale nie wykluczam, że będą kolejne pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, zadać pytanie, odczytać wcześniej przygotowany materiał? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, gros pytań było skierowane również do przedstawiciela ministra gospodarki. To pytania zadawane przede wszystkim przez pana posła Małeckiego. Będę oczekiwał wsparcia od przedstawicieli ministra gospodarki w obszarach, o które pan poseł pytał. Gros pytań było skierowanych również do przedstawicieli spółek. Myślę, że każda ze spółek odniesie się do każdego obszaru, o który była pytana, aczkolwiek niektóre obszary są wspólne.

Zaczynając od pierwszego z mówców pana posła Jaworskiego, zgadzam się niewątpliwie, że mamy do czynienia z dość dużą dekapitalizacją tego majątku. Średni wiek bloku energetycznego wynosi 40 lat. Prawie 75% bloków energetycznych ma ponad 30 lat, tylko 10% bloków energetycznych ma poniżej 10 lat. Matematyka nie kłamie. Statystyka nie kłamie. Mamy do czynienia z dość dużą dekapitalizacją. Wszystkie działania podejmowane przez spółki sektora energetycznego zmierzają w kierunku odwracania niekorzystnych trendów.

Wartość inwestycji planowanych w sferze wytwarzania przekracza 30 mld zł. W przypadku dystrybucji i przesyłu kwota wynosi ponad 40 mld zł. Czyli wydatkowanie takich środków spowoduje, iż poprawi się stan sieci dystrybucyjnej, jej jakość i możliwość eliminowania braku dostępu odbiorcy do energii elektrycznej. Poprawi się stan bloków nowo budowanych – będą nie tylko młodsze, ale sprawniejsze, dostosowane do dyrektyw, które określają stopień emisji tlenków siarki czy pyłów.

Jeżeli chodzi o pana pytanie dotyczące elektrowni atomowej, zgoda, konsorcjum zostało powołane. Pan poseł Zubowski również pytał o kwestie dotyczące elektrowni atomowej. Spróbuję się po części odnieść. Myślę, że pan prezes Drozd także odniesie się do tych kwestii. Powołano konsorcjum. Do spółki przystąpiły trzy podmioty, które nabyły po 10% udziałów w spółce. Zatem obecnie mamy w zasadzie do czynienia z konsorcjum, które zajmuje się realizacją projektu budowy elektrowni atomowej.

Co aktualnie dzieje się? Jak państwo wiecie, zostały podpisane – chyba przed 1,5 rokiem – umowy z firmą WorleyParsons. Prowadzone są badania lokalizacyjne i środowiskowe. Bo decyzja o wydaniu pozwolenia na realizację tego typu inwestycji wymaga szerokich badań, które wynikają nie tylko z przepisów prawa polskiego, ale też Międzynarodowej Agencji Atomistyki. Te badania muszą być wcześniej wykonane. Trwają nawet 24 miesiące. Zatem okres poprzedzający ustalenie gdzie ta inwestycja może być zrealizowana jest dość długi. Obecnie spółka zajmuje się tymi sprawami, a także oceną, przeglądem dostępnych technologii i potencjalnymi dostawcami technologii, na bazie których ta elektrownia będzie mogła być realizowana. Chcę również zwrócić uwagę – to wiedza dostępna – że spółka przy realizacji tego projektu przyjęła model tzw. postępowania zintegrowanego, co oznacza że w jednym postępowaniu zamierza wyłonić dostawcę technologii, operatora, dostawców paliwa, a także tych, którzy będą zajmowali się finansowaniem inwestycji. Założenie jest następujące: jeżeli nie uda się znaleźć kogokolwiek, kto jest potrzebny i niezbędny do realizacji tego projektu, to decyzja o jego realizacji nie będzie podejmowana. W konsekwencji spółka jako realizator projektu nie wystąpi do ministra gospodarki o wydanie zasadniczej decyzji o realizacji tej inwestycji. Decyzja będzie wydana wtedy, jeżeli będzie znana technologia, dostawca, wykonawcy i lokalizacja. Termin wydania decyzji, o którym pan mówi, to 2017–2018 r., wtedy, gdy wszystkie prace zostaną wykonane. Proces poprzedzający zebranie całości niezbędnej dokumentacji jest dość długi. To wymóg wynikający – jak wspomniałem – nie tylko z przepisów prawa polskiego, ale również międzynarodowego.

Jeżeli chodzi o kwestie wielkości i pewne informacje na temat cen, to myślę, że one będą dostępne dopiero wtedy, gdy zostaną podjęte stosowne decyzje po rozmowach z potencjalnymi interesariuszami, którzy mogą uczestniczyć w projektach. Ale chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię – myślę, że nie trzeba patrzeć tylko na czystą cenę energii wyprodukowanej przez elektrownię jądrową. Pojawiło się zasadne pytanie pana posła Zubowskiego, który zwraca uwagę na OZE. Ta energia bardzo korzystna z punktu widzenia środowiska i może nawet ceny nie zawsze gdy będzie potrzebna, byłaby dostępna, bowiem nie zawsze wieje i nie zawsze świeci słońce. Stąd problem znalezienia źródła zero emisyjnego – bo takim jest energia atomowa – które może pracować w podstawie.

Zawsze możemy mieć tę energię. Ta energia elektryczna – nie tylko w moim przekonaniu, bo takie jest stanowisko rządu – jest niezbędna Polsce do wypełnienia miksu energetycznego, żebyśmy z jednej strony mogli mówić o pełnym bezpieczeństwie energetycznym naszego kraju, a z drugiej strony – że sprostaliśmy wymaganiom polityki klimatycznej prowadzonej w Europie. Łatwiej zapewne nie będzie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Jaworskiego dotyczące wzrostu wynagrodzeń, to z tego, co wiem, we wszystkich spółkach energetycznych są kontrakty menadżerskie. Mam wrażenie, że nie było wzrostu wynagrodzenia w żadnej grupie energetycznej. Wiem, że w jednej grupie energetycznej, w której na przełomie ubiegłego i bieżącego roku zmieniały się władze, wielkość wynagrodzenia obecnych władz jest niższa niż poprzednich menadżerów zarządzający tą spółką. Nie mam takich informacji, żeby wynagrodzenie wzrosło. Być może powodem wzrostu, który podaje się globalnie w informacji sporządzanej przez spółki jest to, iż każdy zarząd jest premiowany za pewne osiągnięcia. Po spełnieniu pewnych warunków otrzymuje się określone wynagrodzenie z tego tytułu. Ale to wynika z zawartych kontraktów. Mogę zapewnić, że nie były one zmieniane w kierunku podwyższania wynagrodzenia.

Pytania pana posła Małeckiego są przede wszystkim kierowane do PSE. Myślę, że pan dyrektor Dąbrowski odpowie na nie, ale – wedle naszych ocen – do 2016 r. nie powinno być jakiegoś niebezpieczeństwa, jeżeli chodzi o niedobory energii elektrycznej…

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Do 2016 r.?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Do 2016 r., wedle naszych ocen. Myślę, że precyzyjną informację przedstawi pan dyrektor Dąbrowski, bo jest bardziej właściwy w tej sprawie. Ale – naszej ocenie – nie takiego niebezpieczeństwa na ten. Pan dyrektor Dąbrowski odniesie się również do kwestii wsparcia dla kogeneracji, bo raczej minister gospodarki byłby tu właściwy, analogicznie, gdy chodzi o nieplanowane przepływy.

Pytania pana posła Suskiego i pana posła Warzechy, jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, dotykają tego samego obszaru. Chcę zauważyć, że dla sieci przesyłowych przypisane są specjalne służebności – tzw. służebność przesyłu. Kodeks cywilny wyraźnie rozstrzyga na jakich zasadach ta służebność jest ustanawiana. Kwestie rozliczeń znajdują rozstrzygnięcie w prawie prywatnym, a nie w jakichkolwiek regułach, które wkraczałyby w sferę prawa publicznego. Czyli jest to relacja między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorstwem, które wykorzystuje nieruchomość do posadowienia na niej słupa. Jeżeli chodzi o kwestię odszkodowań, to zasady ogólne rządzą kwestią przedawnienia roszczeń. Tutaj nie ma jakiś ekstra rozstrzygnięć, jeżeli chodzi o tego typu służebność. Od pewnego czasu – nie tak długiego – jest regulowana określonym przepisem. Zapewne kiedyś było inaczej.

Jeżeli chodzi o informacje dotyczące inwestycji w Kozienicach, to myślę, że w tej sprawie najlepiej wypowie się pan prezes Kinelski. Mogę powiedzieć tylko – pan prezes również wypowiadał się w tej kwestii – że ta inwestycja jest realizowana zgodnie z założonym harmonogramem. Wedle wiedzy dostępnej ministrowi skarbu państwa, nie ma tam żadnych zdarzeń, które kazałyby czy pozwalały wątpić w zakładany termin uruchomienia największego w Polsce bloku energetycznego.

Jeżeli chodzi o kontrakty, o które pan pyta, to pan prezes Kinelski będzie mógł powiedzieć tyle na ile pozwoli mu na to tajemnica przedsiębiorstwa. Te kwestie składam na ręce pana prezesa.

Kwestia rozbiórki kominów – rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniu – nie pamiętam – Komisji Skarbu Państwa lub Komisji Gospodarki poświęconemu energetyce, które odbyło się krótko po zdarzeniu, o które pan poseł pyta. Mówiłem wtedy, że w wyniku przetargu został wyłoniony podmiot, który zajmował się rozbiórką. Czterech pracowników tego przedsiębiorcy uległo śmiertelnemu wypadkowi. Nie sadzę, żeby ENEA bezpośrednio w jakikolwiek sposób była zaangażowana w ten projekt. Pan prezes odniesie się do tej kwestii, podobnie jak do kwestii dostępności usług czy zarządu spółki ELKO, bo w tym przypadku moja wiedza jest żadna.

Odpowiadając na pytania pana posła Zubowskiego, rozbudowa inteligentnych sieci przesyłowych jest dokonywana w każdej ze spółek, podobnie liczniki. Każdy robi to inaczej. Czy można próbować to zuniwersalizować? Teoretycznie tak. Ale wówczas zakładamy, że będziemy mieli np. jednego dostawcę licznika. Pojawia się kłopot, bo każda z grup energetycznych – z tego, co wiem – wybiera innego dostawcę. Z punktu widzenia ministra skarbu państwa trudno byłoby tutaj formułować jakiekolwiek oczekiwania, bo można sobie z tego powodu narobić tylko kłopotu.

Jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczeń, to minister skarbu państwa monitoruje zabezpieczenia przed atakami cybernetycznymi, zwłaszcza w ostatnim czasie. Przed kilkoma miesiącami w Ministerstwie Skarbu Państwa został powołany stosowny zespół, którego działalność obejmuje wszystkie spółki, nie tylko energetyczne, ale przy okazji energetyczne są objęte tą materią. Mamy informacje ze spółek, że stopień zabezpieczenia jest jeszcze intensyfikowany. W ocenie spółek, nie ma takiego niebezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o kwestię OZE a podstawy, to każdy dostrzega, że chodzi o problem ile to kosztuje. Nie mam takiego rachunku. Dlatego panu nie odpowiem. Ale wiem, ile to musi kosztować. Pamiętam konferencję zorganizowaną w Niemczech, gdy jeden z uczestników panelu zastanawiał się, jaki wzrost energii powoduje niemiecka polityka energetyczna nastawiona na inwestowanie w energię odnawialną. Moc, która pracuje w podstawie musi być zainstalowana i utrzymywana. W Polsce może nie mamy jeszcze tak dużego problemu, bo skala jest nieco inna. Pan prezes Bieliński może coś na ten temat powiedzieć, bo nawet publicznie niejednokrotnie wypowiadał się w kwestii absorpcji zielonej energii.

Pan pyta, czy kwestia ewentualnych realizacji inwestycji w energetykę jądrową będzie zabezpieczona kontraktem różnicowym czy inaczej, a także porusza kwestie ekonomicznej przewidywalności tego projektu. Brytyjczycy przetarli pewien szlak. Każdy z nas wie, że w tej materii musi coś być, żeby ta energetyka była przewidywalna i opłacalna dla przedsiębiorcy. Bo on również musi to wziąć pod uwagę. Za chwilę czas się skończy. Będziemy mieli problem. Staniemy przed dylematem, że energii brakuje. Każda z grup energetycznych pracuje nad pewnym pomysłem. Jestem skłonny – nawet wczoraj miałem taką rozmowę w Brukseli – żeby zbliżać się, czy po prostu wejść w ścieżkę już przez kogoś wytyczoną, bo łatwiej jest powielić pewien schemat postępowania niż szukać czegoś nowego, otwierać drzwi na nowo, ale to nie będzie też takie łatwe.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła dotyczące podłączenia nowych odbiorców energii, to temat drażliwy. Wiemy, że czas od zgłoszenia zamiaru korzystania z energii a faktu podłączania jest w Polsce dość długi. Odbiega od oczekiwań klientów. Myślę, że minister gospodarki pracuje nad maksymalnym skróceniem terminów, bo może problem nie tkwi w zdolności przedsiębiorstw energetycznych do realizacji tych zadań w jak najszybszym terminie, lecz w infrastrukturze prawnej, która po prostu musi być pokonana, żeby pewne cele zostały osiągnięte.

Panowie posłowie piszecie o różnych zdarzeniach, które występują w regionie. Ostatnio przygotowałem odpowiedź dla jednego z posłów, który zgłaszał pretensje, że spółka dokonała przyłączenia w krótkim czasie, nie czekając nawet na uprawomocnienie pewnych decyzji. A był to okres zimowy, spółka zasadnie podejmowała pewne czynności. Czekając na uprawomocnienie się pewnych decyzji, przedsiębiorca nie rozpocząłby działalności. Budowle i budynki przygotowane do prowadzenia pewnej działalności mogłyby nawet ulec dewastacji. Niewątpliwie trzeba pracować nad zmianą przepisów, żeby czas do wykonania przyłącza mógł być krótszy.

Zresztą podobną sytuację mamy w przypadku realizacji bloków energetycznych. Pani prezes z Jaworzna może powiedzieć ile czasu musiało upłynąć od rozpoczęcia procesu przetargowego do realizacji inwestycji. Są tu również bariery natury administracyjnej, ale nie tylko. Cieszę się, że po raz kolejny spółki energetyczne podjęły starania w celu wyjścia spod dyrektywy sektorowej, co umożliwi im do końca rynkowe prowadzenie tych projektów, bo dzisiaj wcale nie jest tak krótko i mogę powiedzieć, że niekoniecznie musi być najtaniej, jeżeli pracujemy w pewnym reżimie. Ale taki reżim przyjęliśmy jako państwo. I pewnie po 25 latach doświadczeń wolnego rynku nadszedł czas, aby zastanowić

się nad tym jak pewne sektory powinny wyglądać. Dziękuję. Oddaję głos Ministerstwu Gospodarki i prezesom.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki.

Dyrektor departamentu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tytułem uzupełnienia tych odpowiedzi, może odniosę się kolejno do pytań. Pan poseł Jaworski wskazywał na dekapitalizację majątku. Chciałbym zwrócić uwagę, że księgowa dekapitalizacja nie oznacza technicznego zużycia tego majątku. On nadal może być wykorzystywany i może dobry mieć stan techniczny.

W odniesieniu do sieci przesyłowej warto zwrócić uwagę, że do 2006 r. praktycznie nie było wyodrębnionego operatora systemu przesyłowego, zatem te inwestycje były podejmowane według nieco innego klucza. W początkowej fazie cały wysiłek inwestycyjny był przede wszystkim skoncentrowany na prowadzeniu inwestycji odtworzeniowych. Dopiero od pewnego czasu większy akcent położono na nowe inwestycje, które będą realizowane praktycznie w całej Polsce. Wcześniej podawałem liczby. To prawie 20 mld zł. Zatem to naprawdę olbrzymie nakłady. Na tempo inwestycji, głównie nowych, które będzie widać za jakiś czas, mają wpływ przede wszystkim różnego rodzaju bariery czy ograniczenia prawne spowalniające ten proces. Wielokrotnie była o tym mowa. To kwestia prawa drogi, czy kwestia wszystkich regulacji w zakresie ochrony środowiska, które nakładają ograniczenia na tempo procesu inwestycyjnego. Ale aktualnie przygotowane plany są naprawdę na dobrym poziomie. Efekty będziemy widzieć za jakiś czas w postaci rzeczowych nakładów. Na razie widać to tylko na etapie przygotowania inwestycji.

Odpowiadając na pytania pana posła Małeckiego dotyczące wzrostu zużycia energii i prognoz dokonywanych przez Ministerstwo Gospodarki czy sektor, to wyjaśniam, że prognozy wzrostu zapotrzebowania kształtują się w przedziale mniej więcej od 0,7% do 1,5%. One są warunkowane różnymi elementami w zależności od tego jak będzie przedstawiał się scenariusz rozwoju gospodarki, wzrostu PKB, ale także jakie rozstrzygnięcia zapadną w zakresie polityki klimatycznej i jak gospodarka Polski będzie dostosowywać się do nich. W przypadku większej dynamiki rozwoju sektora usług ten wzrost wygląda inaczej niż w przypadku rozwoju czy reindustrializacji Europy, jak to się obecnie określa. Natomiast z naszego punktu widzenia najistotniejsze jest obserwowanie tych momentów, kiedy nie mówimy o całym zużyciu energii, tylko wzroście zapotrzebowania na moc przede wszystkim w szczytach i zapewnieniu, aby wzrost zapotrzebowania znalazł pokrycie w dostępnej flocie wytwórczej. W ostatnim czasie zidentyfikowaliśmy pewne momenty, w których mogą występować trudne sytuacje w przypadku kiedy doszłoby do zbiegu kilku ekstremalnych, niekorzystnych okoliczności. Żeby temu zaradzić podjęte były różne działania związane z przygotowaniem rozwiązań w zakresie zimnej rezerwy, DSR i lepszego zarządzania tym, co w tej chwili jest dostępne.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące mechanizmów wsparcia dla kogeneracji, to w naszej ocenie, uchwalone rozwiązania są niewystarczające co do okresu trwania. Przypomnę, że w Sejmie zostały wydłużone do 2018 r. Odpowiedź na pytanie: jak będzie wyglądał nowy system wsparcia w zasadzie nie może być w tej chwili jednoznacznie udzielona, bowiem kilka kwestii nie zostało jeszcze ostatecznie rozstrzygniętych. Przede wszystkim nie do końca jest wiadoma ścieżka rozwoju cen uprawnień do emisji CO_2, która *de facto* istotnie rzutuje na kształtowanie opłacalności wdrażania technologii kogeneracyjnych na poszczególnych paliwach. Dopiero po rozstrzygnięciu tej kwestii będzie można udzielić odpowiedzi. Ograniczeni jesteśmy dokumentami, które w lipcu br. weszły w życie. Chodzi przede wszystkim o wytyczne Komisji Europejskiej w zakresie pomocy publicznej i ograniczenia wynikające z tego jak system wsparcia może być zorganizowany.

Jeśli chodzi o notyfikację, to jesteśmy w trakcie procedury. Nie ma jeszcze decyzji Komisji. Było już kilka rund pytań, na które udzieliliśmy odpowiedzi. Oczekujemy na reakcję Komisji. Nie pamiętam, kiedy upływa termin po ostatniej rundzie pytań, chyba teraz na początku listopada.

Były pytania dotyczące dostosowania do dyrektywy IED. Należy zwrócić uwagę przede wszystkim na nakłady inwestycyjne, które muszą być poniesione, ale niezależnie od tego pewną część mocy trzeba będzie wyłączyć. Jest to wyszacowane i zidentyfikowane na poziomie jednostek wytwórczych. Jeśli chodzi o jednostki centralnie dysponowane, to 4000 MW, jednostki przemysłowe – kolejne 2000 MW. Natomiast nowe inwestycje są podejmowane głównie w celu wypełnienia tej luki.

Raport NIK i pytanie o nieplanowane przepływy – sprawa od dłuższego czasu jest dość dobrze znana. Podejmowane działania to przede wszystkim to, o co Polska zabiegała na arenie unijnej, czyli zmiana sposobu rozliczania w mechanizmie tzw. ITC. Chodzi o rozliczenia międzyoperatorskich za przepływy międzysystemowe. 3 lata temu udało się uzyskać rozstrzygnięcie w miarę korzystne dla Polski, ale to było dalece niewystarczające, aby zaradzić temu problemowi. Stąd podjęto różne działania i wysiłki zmierzające do uregulowania sytuacji na granicy przy pomocy przesuwników fazowych. Wspólnie ze stroną niemiecką uzgodniony został wirtualny przesuwnik fazowy, czyli sposób ponoszenia kosztów przez obie strony w zależności od tego, jak kształtują się przepływy na profilu i jakie pojawiają się odchylenia od wartości ustalonych. Kolejny krok – to instalacja fizycznych przesuwników fazowych, które pozwolą na lepszą regulację tym, co dotychczas było przepływem nieplanowanym.

Inteligentne systemy pomiarowe i jakie działania rząd planuje i zamierza podjąć. Pierwszym małym krokiem były rozwiązania wprowadzone w małym trójpaku w zakresie uregulowania instalowania liczników zdalnego odczytu. Dzięki temu spółki energetyczne przygotowały swoje programy wdrożeniowe w zakresie pomiarowym. Natomiast w dalszym kroku przygotowujemy bardziej rozbudowane regulacje dotyczące inteligentnego opomiarowania, sposobu zarządzania informacją pomiarową i jej udostępniania. Założenia w tym zakresie dostępne są na naszej stronie internetowej. Można się z nimi zapoznać. W najbliższym czasie – prawdopodobnie w listopadzie – założenia do projektu ustawy będą na dalszym etapie prac kierowane do Komitetu Europejskiego Rady Ministrów.

Na pytanie pana posła Suskiego dotyczące roszczeń za grunty pod sieciami, słupami itp. udzielono częściowo odpowiedzi. Obecnie nie ma rozwiązań całościowych w tym zakresie. Obowiązują regulacje przewidziane w Kodeksie cywilnym dotyczące służebności przesyłu i tej instytucji, a także w ustawie o gospodarce nieruchomościami, w której regulowany jest dostęp awaryjny do nieruchomości, na której położona jest infrastruktura energetyczna, sposób ustalenia wynagrodzenia oraz interwencja administracyjna.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące dostępności usług i likwidacji rejonów energetycznych, to można powiedzieć, że w miarę rozwoju techniki i technologii istnieje mniejsza potrzeba – jak kiedyś – gęstego pokrycia posterunkami energetycznymi na rzecz większego zaangażowania mobilnych grup, które zajmują się eksploatacją i remontami sieci. Co do możliwości dodzwonienia się na określone infolinie do operatorów, to oczywiście w sytuacjach awaryjnych jest z tym zawsze problem. Gdy wszyscy dzwonią w tym samym momencie kiedy jest awaria, to nie powinno dziwić, iż wszyscy w tym samym momencie oczekują pomocy, ale to nie znaczy, że informacja o awarii nie dotarła do operatora systemu dystrybucyjnego.

Pan poseł Warzecha pytał o odszkodowanie, słupy, transformatory. Pan minister Gawlik odpowiedział – reguły ogólne, możliwość przedawnienia roszczeń, czy też możliwość zasiedzenia pewnego prawa 20 lat w dobrej wierze, 30 lat w złej wierze. Wszystkie przypadki muszą być oceniane indywidualnie.

Pan poseł Zubowski pytał o smart grid i ataki cybernetyczne. Potwierdzam to, co powiedział pan minister Gawlik. W spółkach energetycznych przeprowadzane były różne stress-testy dotyczące zabezpieczeń. Oczywiście, tych informacji nie ujawnia się, aby nikomu nie ułatwiać jakiegokolwiek potencjalnego ataku, ale konkluzja tych przeglądów była taka, że zabezpieczenia działają i są wystarczające.

Odnawialne źródła energii – moc zainstalowana elektrowni wiatrowych, moc produkcyjna. Obecnie moc zainstalowana to 3600 MW. Na dzień dzisiejszy, w tej chwili generacja wiatrowa to 700 MW z prognozą na dziś wieczór do 1400 MW. Na każdy dzień wykonywana jest prognoza produkcji. W dniach bezwietrznych produkcja spada do zaledwie kilku megawatów. Ale zdarza się, że dochodzimy do 3000 MW. Przyglądamy

się temu zjawisku. Obecnie dostępne są coraz dokładniejsze narzędzia prognostyczne w zakresie, z jednej strony, pogody, z drugiej strony – jak to przekłada się na wietrzność i na tej podstawie prognozowania produkcji energii elektrycznej z zainstalowanej mocy. To zaawansowane modele matematyczne, które pozwalają ze stosunkowo dużym przybliżeniem prognozować tę produkcję. Oczywiście, cechą charakterystyczną jest zmienność produkcji. Wiedza o wielkości produkcji jest dostępna zaledwie w krótkim czasie przed produkcją. Sterowanie tym procesem jest praktycznie niemożliwe. Można tylko dostosować się do tego, co jest prognozowane jako konsekwencja warunków pogodowych. Ile to kosztuje? Obecnie system wsparcia decyduje o kosztach. W parlamencie trwają prace nad ustawą o odnawialnych źródłach energii. Zamysł ustawy jest taki, aby system wsparcia przede wszystkim z punktu widzenia odbiorcy był dużo tańszy niż dotychczasowy, żeby wyeliminować nieefektywności, które występowały w systemie dotychczasowym. Ponadto jest kompletna zmiana systemu certyfikatowego na aukcyjny. To właśnie ten mechanizm, który pozwala na zmniejszenie kosztów systemu wsparcia z punktu widzenia odbiorcy. Natomiast jeśli chodzi o pytanie ile to kosztuje generalnie w systemie, to wielkości dotyczące możliwości zainstalowania mocy ze źródeł odnawialnych zostały tak policzone, aby praca tych źródeł nie zakłóciła bądź nie wyeliminowała jednostek konwencjonalnych, które służą do „backupowania" produkcji ze źródeł odnawialnych, niestabilnych. To chyba wszystkie pytania adresowane do Ministerstwa Gospodarki. Jeżeli będę inne, to uzupełnię.

Było jeszcze pytanie o ewentualne łączenie sektora elektroenergetycznego z górniczym. W trakcie prac zespołu ds. funkcjonowania górnictwa analizowane były różne scenariusze. Na razie żadne decyzje jeszcze nie zapadły. To były teoretyczne scenariusze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Były pytania do zarządów spółek. Proszę kolejno, jako pierwsza ENEA.

Wiceprezes zarządu ENEA SA ds. handlowych Grzegorz Kinelski:

Może odniosę się kolejno do pytań, nawet gdybym się powtarzał, to raczej w formie uzupełnienia. Jeśli chodzi o uzupełnienie kwestii wzrostu gospodarczego w stosunku do wzrostu zużycia, to też obserwowaliśmy spadek zużycia u klientów na naszym terenie. W 2009 r. Agencja Rynku Energii planowała 2,2% średnioroczny wzrost zapotrzebowania na energię, natomiast w 2011 r. skorygowano te prognozy do 1,8%. Dyrektor Dąbrowski mówił dziś o 0,7% do 1,5%. I mniej więcej tak to będzie wyglądać. Zapotrzebowanie nie będzie rosło. W naszych sieciach nie przewidujemy braku energii, a raczej jesteśmy przygotowani na przesłanie nawet większej ilości energii.

Jesteśmy w gronie firm, które podpisały porozumienie o wejściu w projekt atomowy w wysokości 10%. Była to decyzja jak najbardziej biznesowa. Myślę, że PGE powie więcej o tym projekcie. Najważniejsze to zabezpieczenie w długoterminowym horyzoncie możliwości pozyskiwania energii bez emisji CO_2.

Jakie nowe rozwiązania wsparcia dla kogeneracji? Partycypujemy w obecnym systemie, ponieważ posiadamy elektrociepłownie. Jesteśmy jego beneficjentem w zakresie obowiązków, które musimy spełnić. Oczekujemy, że te systemy będą przedłużane. Jesteśmy czynnym uczestnikiem rynku będąc w takich stowarzyszeniach, jak Polski Komitet Energii Elektrycznej czy Towarzystwo Obrotu Energii. Staramy się pracować nad odpowiednimi zmianami.

Ile bloków i jakiej mocy nie spełni wymogów? W Elektrowni Kozienice mamy 8 bloków 200 MW i 2 bloki 500 MW. Budowany blok 1075 MW spełni wszystkie wymogi nawet z naddatkiem. To najnowocześniejszy blok. Natomiast pozostałe bloki zostały dostosowane. Dwa nie mają dostosowanych instalacji dotyczących NO_x i odsiarczania. Nasz plan inwestycyjny przewiduje inwestycje w tym zakresie do 2017 r. Przypuszczam, że do 2030 r., a nawet 2034 r. wszystkie bloki w Elektrowni Kozienice będą pracować. Jeśli chodzi o wsparcie aglomeracji warszawskiej i tego węzła, żaden z bloków w Kozienicach nie będzie wyłączany.

Kolejne pytanie dotyczyło inteligentnych systemów pomiarowych. ENEA uczestniczy w projektach związanych z *smart grid* i *smart metering*. Muszę powiedzieć o smart meteringu. Planujemy trzy duże pilotaże w trzech różnych lokalizacjach. Mam na myśli Wyspę Uznam. Chcemy, żeby pilotaż objął obszar niejako odseparowany od pozostałej części sieci. Można tam przetestować sieć inteligentną i inteligentne liczniki. Ponadto jedną z dzielnic w Poznaniu – Rataje będziemy opomiarowywać inteligentnymi licznikami.

Jeśli chodzi o dochodzenie roszczeń za dzierżawę terenów pod sieciami, czyli tzw. służebność przesyłu, ENEA ma ok. 3 tys. spraw rocznie. Każda z nich jest traktowana i rozpatrywana indywidualnie. One ciągną się. Jest to roszczenie rzędu ok. kilkunastu mln zł. Na dzisiaj nie jest to duża skala. Nie wszystkie roszczenia są zasadne. Każdy zbiór dokumentów, który przedstawiają klienci jest inny, trzeba go analizować indywidualnie.

Kolejne pytanie dotyczyło OZE. Produkcja energii w 2013 r. – można podać pełne dane wyniosła 17 TWh, z czego ok. 6 TWh to energia wiatrowa.

Kolejne pytanie dotyczyło realizacji inwestycji w Kozienicach. Wspomniałem o tym, ale uzupełnię, bo było pytanie dotyczące firm. Naszą inwestycję wykonuje konsorcjum, którego liderem jest Polimex Mostostal. Drugim konsorcjantem wspierającym i dostarczającym technologię jest Hitachi. Obie firmy dobrze współpracują. Oczywiście, jak zawsze, na każdym etapie trzeba bardzo pilnować wszystkich terminów. Trzeba bardzo skrupulatnie odbierać każdy etap, każdą dokumentację, która jest dostarczana. Na dzisiaj nie ma żadnego zagrożenia.

W ubiegłym roku został wybrany inżynier kontraktu. Inwestycja jest pod bardzo dobrym nadzorem. Nadzorujemy osobiście. Nie wynajęliśmy firmy do nadzoru. 20-osobowy zespół w Elektrowni Kozienice zajmuje się wyłącznie prowadzeniem budowy elektrowni. To wystarczające i optymalne, aby dokończyć ją w terminie. Z naszej strony jest kierownik projektu. Zatem nie ma zagrożeń, że nie będziemy wiedzieć, co dzieje się z jego realizacją.

Jeśli chodzi o komin w Kozienicach – było pytanie o wypadek – pan minister wspomniał o 4 pracownikach. To bardzo smutna historia. Wspieraliśmy rodziny. Komin nie został technicznie naruszony. Wszystkie ekspertyzy wskazywały, że można dalej pracować nad jego obniżeniem. Został już obcięty i skutecznie zabezpieczony. Zakończono ten etap prac. Wykorzystano inną technologię, ale udało się zakończyć to zadanie.

Kolejny temat to likwidacja rejonów energetycznych, a także problemy z dojazdem klientów do rejonów energetycznych. To pytanie było wprawdzie skierowane do PGE, ale odniosę się do tej kwestii. Nie dokonujemy likwidacji rejonów energetycznych jako takich, natomiast optymalizujemy sieć dostępu klientów do biur obsługi. Dostrzegamy, że potrzebne są nowe kanały obsługi dla klientów. Internet, e-faktury, sms są dzisiaj wykorzystywane. Widzimy, że klienci oczekują innych godzin obsługi. Rejony energetyczne pracują w godz. 7.00–15.00. Ciężko było się tam dostać lub dodzwonić. Dzisiaj klient oczekuje czegoś innego. Od kilku lat pracujemy nad zwiększeniem sieci dostępu. Infolinia pracuje do godz. 18.00–19.00. Miesięcznie mamy kilkanaście tysięcy połączeń z klientami.

Jeśli chodzi o przebudowę sieci rejonów, to bardziej dopasujemy posterunki i rejony do obszarów geograficznych, natomiast sieć biur klientów ze względu na e-branding jest odłączona od pracy rejonów energetycznych. Skupiamy się na tym, aby zadowolić naszego klienta. Poziom satysfakcji był wysoki na wszystkich kanałach obsługi.

Kolejne pytanie dotyczyło zarządu spółki ELKO. Spółka ELKO przekształciła się 2 lata temu w ENEA Wytwarzanie. 1 stycznia br. przejęła wszystkie aktywa wytwarzania w Grupie ENEA. ENEA Wytwarzanie SA posiada także aktywa OZE, wszystkie aktywa kogeneracyjne, ciepłownicze oraz aktywa wytwarzania konwencjonalnego. Siedziba jest w Kozienicach. Mogę tylko dodać, że od 1,5 roku zarząd nie miał podwyżek wynagrodzeń. Na pytanie dotyczące firm PR zatrudnionych w ELKO udzielimy szczegółowej odpowiedzi na piśmie.

Było pytanie o *smart grid*, sieci przesyłowe i ataki cybernetyczne. Pracujemy bardzo intensywnie. *Smart grid* jest może dla nas ważniejszym projektem niż *smart metering*,

bowiem należy zacząć od optymalizacji pracy sieci i możliwości szybszej reakcji na sieciach. Oczywiście, jest to zabezpieczone. Jesteśmy pod nadzorem Ministerstwa Skarbu Państwa, jeśli chodzi o infrastrukturę krytyczną. Wszystkie nasze systemy informatyczne są zabezpieczone. Prowadzimy badania i testy. To chyba wszystkie pytania, które zanotowałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie prezesie za bardzo obszerną wypowiedź.

Pan prezes Bieliński – ENERGA, bardzo proszę.

Prezes zarządu ENERGA SA Mirosław Bieliński:

Dziękuję bardzo. Odpowiem na pytania dotyczące Grupy Energa. Zacznę od elektrowni w Ostrołęce. Ona dzieli się na trzy części A, B i C. A – to stara ciepłownia, która jest obecnie w rezerwie, będzie zapewne wyłączona, jej prace przejmą bloki B. Część C – czyli nowy blok 1000 MW jest projektem zamrożonym z powodów ekonomicznych. Jeśli chodzi o prace trzech bloków, które stanowią część B, to popyt ze strony PSE decyduje o wielkości produkcji w Ostrołęce. Z reguły trzy bloki pracują na minimum technologicznym, tym niemniej przez kilka tysięcy godzin w roku jeden z bloków jest wyłączony, ponieważ PSE nie potrzebuje więcej pracy w tej elektrowni.

Pan poseł Jaworski pyta o projekt Wisła. Jesteśmy na końcowym etapie przygotowań do złożenia wniosku o zgodę środowiskową. Zapewne procedura uzyskiwania tej zgody potrwa ok. 2 lat. Zasadniczym problemem w procedurze przygotowania budowy zapory na Wiśle – chodzi o lokalizację w Siarzewie, czyli między Ciechocinkiem a Włocławkiem – jest fakt, że jeżeli zostanie zbudowana zapora, to powstanie nowy zbiornik wodny, który będzie wymagał wywłaszczenia kilku tysięcy działek. W związku z tym konieczne jest przekształcenie tej inwestycji – żeby była realna – w inwestycję celu publicznego.

Kolejne pytanie dotyczyło kontraktu menadżerskiego. Zarząd ENERGI jest na kontraktach menadżerskich od końca 2012 r. Zostały one szczegółowo opisane w prospekcie emisyjnym naszej spółki, który był m.in. emitowany w grudniu zeszłego roku.

Jeśli chodzi o kogeneracje, to ENERGA w większym stopniu jest ponoszącym koszty wsparcia dla kogeneracji niż beneficjentem, ponieważ posiadamy kogenerację w małej skali. Część kosztów wsparcia dla kogeneracji została przeniesiona na klientów.

Było kilka pytań związanych z bezpieczeństwem danych i bezpieczeństwem pracy sieci dystrybucyjnej. Przekażę kilka informacji, które – mam nadzieję – państwa zainteresują i zadowolą. Bezpieczeństwo pracy sieci możemy ocenić poprzez wskaźnik jej awaryjności, czyli np. wskaźnik SAIDI. Tutaj nie mamy się czego wstydzić. Doganiamy czołówkę europejską. Wprawdzie w dalszym ciągu w Grupie ENERGA to wskaźnik trzycyfrowy, ale jeśliby uzgodnić definicję, to odległość między nami a dobrymi firmami z zachodniej Europy jest już minimalna. Szczególny postęp został dokonany w części dotyczącej prac planowych i wyłączeń z powodu prac planowych na średnim napięciu. Zdecydowana większość, bo ponad 95% tzw. zabiegów na tej sieci wykonywana jest pod napięciem. To ewenement w skali europejskiej.

Jeśli chodzi o dostępność do firmy – czy można dodzwonić się na numer alarmowy lub inny – to odróżniłbym dostępność do numeru alarmowego w spółce dystrybucyjnej od dostępności do obsługi klientów. W pierwszym przypadku – przeszliśmy fazę testów i uruchomiliśmy serwisy sms – z reguły wcześniej niż klienci wiemy, że nastąpiła awaria, dzięki m.in. wdrożeniu *smart meteringu* i podniesieniu poziomu inteligencji sieci. Tym niemniej jeżeli nasz klient będzie chciał nas poinformować o awarii, może uczynić to przez sms, na sms otrzyma odpowiedź. Przy kolejnej awarii – jeżeli taka wydarzy się – automatycznie otrzyma informację sms. Wydaje mi się, że tego typu wdrożenie jest jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym, w Europie. W przypadku dostępności do obsługi klienta, monitorujemy każdego dnia wskaźnik odebranych połączeń telefonicznych. Zdecydowanie przekracza 98%.

Było pytanie dotyczące energetyki odnawialnej i możliwości absorpcji energii z energetyki odnawialnej. Rozróżniłbym absorpcję przez sieci energetyczne i absorpcję w sensie handlowym. W pierwszym przypadku – żadnych problemów. Radzimy sobie bez problemów z zarządzaniem siecią, także wtedy kiedy energetyka odnawialna stanowi

istotny, a często główny, a parokrotnie zdarzyło się, że stanowiła ponad 100% produkcji potrzebnej do pracy sieci. Takie przypadki mieliśmy zimą ubiegłego roku. Większy problem występuje z absorpcją w sensie handlowym, ponieważ duża produkcja energii odnawialnej zgodnie z prawem musi być odkupiona przez naszą spółkę ENERGA Obrót. Ona jest sprzedawcą z urzędu. To spore obciążenie dla nas, szczególnie wtedy, gdy cena rynkowa jest znacznie niższa niż cena urzędowa.

Czy jesteśmy przygotowani na wzrost popytu energii związany ze wzrostem gospodarczym? Przyznam, że nie zauważyliśmy wzrostu popytu z powodu wzrostu gospodarczego. Wprost przeciwnie – w niektórych grupach następuje spadek popytu na energię lub spadek popytu na moc mimo okresowego wzrostu popytu na energię. Wyjaśnię to. Instalowane klimatyzatory są niewątpliwie nowym elementem w strukturze popytu latem, natomiast w dalszym ciągu – nawet w skali kraju – latem popyt nigdy nie przekroczył 21 tys. MW, a zimą 27 tys. MW, przy prawie 40 tys. zainstalowanych. W przypadku sieci dystrybucyjnej energii operatora nie widzę żadnego problemu.

Było jeszcze pytanie dotyczące bezpieczeństwa informacji. Chciałbym zapewnić szanownych posłów, że także dzięki inwestycjom w *smart grid* i różnym inwestycjom informatycznym mamy bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa informacji potwierdzony odpowiednimi opiniami i certyfikatami, które w każdej chwili mogę udostępnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Przedstawiciel TAURONU, bardzo proszę.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA Piotr Kołodziej:

Jeżeli chodzi o wiek majątku, przekroczenie ekonomicznego okresu użyteczności, w przypadku TAURONU to 26%. Ale – jak wcześniej było powiedziane – to nie oznacza, że ten majątek nie jest w stanie służyć sieci. Nie zagraża bezpieczeństwu pracy sieci. Stwarza jedynie prawdopodobieństwo wzrostu awaryjności tego majątku. W czołówce energetycznej w Europie występuje również przekroczenie wieku, kształtuje się na niższym poziomie – między 10% a 20%. W naszym przypadku wynosi powyżej 20%. Zatem nie ma znaczącej różnicy. W sytuacjach przekroczenia wieku majątku stosujemy metody diagnostyczne, żeby analizować i przewidywać żywotność tego majątku. Te metody z roku na rok są coraz doskonalsze. Np. w przypadku transformatorów potrafią niemalże wyznaczać granice możliwości pracy tych urządzeń. Generalnie specjalizujemy się w przewidywaniu możliwości pracy. Gdybyśmy przyjęli wskaźniki książkowe, to musielibyśmy ponosić ogromne nakłady, co raczej nie jest preferowane. Należy eksploatować te urządzenia dopóki są bezpieczne i nie zagrażają otoczeniu.

Jeżeli chodzi o czas przyłączenia, to poświęcamy bardzo dużo uwagi, żeby czas przyłączenia do sieci z roku na rok był coraz krótszy. Głównie część prawna powoduje dzisiaj, że te czasy są nieco wydłużone. W przypadku TAURON Dystrybucja w 2010 r. te czasy były na poziomie 270 dni, obecnie dochodzimy do 160 dni. Widać, że dużo uwagi zwracamy na jak najszybsze przyłączanie. W budżecie inwestycyjnym zaplanowaliśmy 2 mld zł na odtworzenie naszej sieci, z czego znacząca część jest przewidywana na przyłączenia, które są priorytetem. Chcemy, aby potrzeby, które co roku zgłaszają klienci chcący przyłączyć się do sieci, były w pierwszej kolejności spełnione. W przypadku TAURONU to poziom w granicach 500 mln zł rocznie.

Jeżeli chodzi o *smart metering* czy nowoczesne technologie, to takie projekty w TAURON Dystrybucja zostały już częściowo wdrożone. Przed nami kolejny projekt, który będzie dotyczył aglomeracji miejskiej Wrocławia. Jego realizacja obejmie 300 tys. naszych klientów. W ciągu 1,5 roku powinien być zakończony. Powinien spowodować znacznie większą poprawę komunikowania się z klientem, a także przewidywania jego potrzeb z tego tytułu.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo czy o infolinię, to badamy za każdym razem ilu klientów nie ma możliwości dodzwonienia. To nie są znaczące liczby. Pojawiają się w sytuacji masowych awarii. W tej chwili wszystkie kanały komunikacyjne umożliwiają klientom dodzwonienie się do spółki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel PGE, bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu PGE SA ds. korporacyjnych Jacek Drozd:

Panie przewodniczący, zwracam się z prośbą, aby na pytania skierowane do nas udzieliła odpowiedzi dyrektor Departamentu Strategii pani Monika Morawiecka.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Oczywiście. Prosimy, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Strategii PGE SA Monika Morawiecka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, będę starała się odpowiedzieć na wszystkie pytania, proszę mnie korygować. Część odpowiedzi została już udzielona.

Może zaczniemy od inwestycji PGE. Do 2020 r. planujemy w naszej firmie zainwestować 50 mld zł, z tego ok. 15 mld zł na nowe bloki energetyczne m.in. w Opolu, Turowie, Gorzowie, ok. 1,7 mld zł na nowe moce w energetyce odnawialnej, ok. 12 mld zł – co było już powiedziane – na dystrybucję. Ciężko mi odnosić się do wydatków innych grup energetycznych, zatem pozostanę przy swojej. Nie będę porównywać do TAURONU. Nie mam wszystkich danych, żeby móc to zrobić, poza tym to byłoby chyba nie na miejscu. Możemy mówić za siebie. Jeśli chodzi o dystrybucję, to warto pamiętać, że nasze plany inwestycyjne muszą za każdym razem być zaakceptowane przez prezesa URE. Nie wiem, czy zawsze – musiałabym sprawdzić – ale z reguły chcemy więcej zainwestować niż ostatecznie pozwala nam prezes URE. Zwracam uwagę także na kwestię regulatora. Powtarzam – ok. 15 mld zł na nowe moce, prawie 2 mld zł na OZE, 12 mld zł na dystrybucję i ok. 16 mld zł na modernizację istniejącego majątku wytwórczego.

W tym kontekście padło pytanie o dostosowanie do dyrektywy IED. Właśnie większa część z tej kwoty przeznaczona jest na dostosowanie się do nowych standardów emisyjnych. Nie widzimy tutaj żadnych zagrożeń. Do wejścia w życie dyrektywy od 1 stycznia 2016 r. przygotowujemy się od kilku lat. Nie ma tu zaskoczenia w żadnej z naszych spółek. Mamy plany na każdy blok energetyczny, który modernizujemy, wyłączamy czy deregulujemy.

Natomiast chciałabym zwrócić uwagę na coś, co może jeszcze nie jest tak szeroko znane. Przygotowujemy się do kolejnego zaostrzenia standardów emisyjnych. Nie wiemy, jakie będą. Chodzi o tzw. konkluzje BAT *(Best Available Technology)*. Komisja Europejska przymierza się do wprowadzenia nowych zaostrzeń standardów już od 2019 r. Czyli w 2016 r. mamy nowe standardy i 3 lata później byłyby zaostrzone. I na to zwracam szczególną uwagę państwa posłów i przedstawicieli rządu. Decyzja nie została jeszcze podjęta. Natomiast to może wywołać kolejną konieczność ponoszenia ogromnych nakładów, z których prawdopodobnie część nie będzie miała uzasadnienia ekonomicznego. Wtedy rzeczywiście będziemy musieli zamykać elektrownie w tempie szybszym niż wydawałoby się dzisiaj nam wszystkim. To jest naprawdę zagrożenie. Nie dyrektywa IED, do której sektor jest świetnie przygotowany. Mówię to także w imieniu kolegów z innych grup.

Dużo powiedziano na temat atomu. To decyzja biznesowa spółek. Państwo doskonale wiecie o pakiecie klimatycznym i o kolejnych propozycjach Unii Europejskiej. Rozsądek wymaga dywersyfikowania naszego miksu energetycznego. Uznajemy, że atom będzie najtańszym źródłem pracującym w podstawie systemu, zero emisyjnym. Bardzo ważne, że w podstawie systemu, bo koszty produkcji z wiatru trzeba by doliczyć, o czym była mowa i bardzo słuszne pytania padały o tzw. *back up* czyli zabezpieczenie potrzeb w źródłach konwencjonalnych. Nie wiem, czy wypada mi to mówić, ale chyba PSE zakłada, że ok. 10% zainstalowanej mocy wiatrowej jest naprawdę mocą dostępną dla operatora, czyli liczącą się do bilansu energetycznego. Reszta jest mocą niedyspozycyjną. Ona jest w ogóle niedyspozycyjna, ale zakładamy, że gdzieś przez 10% czasu wieje wiatr, a tak nie jest.

Na temat zapotrzebowania na energię elektryczna udzielono odpowiedzi. W tym roku zdaje się, że popyt nie rośnie, natomiast jest wzrost PKB o ok. 3%.

Jeśli chodzi o wyjaśnienie długości naszej sieci, zdaje się, że pominięto długość przyłączy, czyli ostatniej linii, tzw. ostatniej mili. W naszym przypadku to ok. 70 tys. km. Zatem to tylko błąd.

Było pytanie o inwestycje w przyłącza. Z 12 mld zł, które chcemy wydać na sieć energetyczną, ok. 30% przeznaczamy na nowe przyłączenia odbiorców nowe i modernizację istniejących. Zatem ok. 4 mld zł będzie na pewno. Jeśli będzie potrzeba szczegółowego rozpisania naszych inwestycji sieciowych, to jesteśmy do dyspozycji. Dzisiaj nie mamy tak szczegółowo rozpisanego planu. Natomiast – jak wcześniej powiedział pan prezes – nastawiamy się bardzo mocno na obniżenie przerw w dostawach energii, nie tylko w obszarze inwestycyjnym. Pamiętajmy, że jest bardzo duży obszar działań operacyjnych, które mogą być poprawione. Od ubiegłego roku prowadzimy program poprawiania działalności operacyjnej, sprawności i efektywności operacyjnej. W zasadzie odpowiada on prawie za połowę efektów. To usprawnienie usuwania przerw w dostawach, usprawnienie usuwania awarii itp. I np. to, że niekiedy w czasie awarii trudno dodzwonić się do służb dyspozytorskich, to akurat chyba oczekiwany efekt, bo wtedy służby dyspozytorskie głównie zajmują się jak najszybszym usunięciem awarii. I tak powinno być. Zdecydowanie. I to poprawiamy. W zasadzie cała nasza działalność inwestycyjna w obszarze operacyjnym jest nastawiona na poprawę jakości sieci. Niedługo będziemy widzieć efekty.

Odnosząc się do kwestii liczb, myślę, że zastosowano inną metodologię, nasza uwzględnia nieplanowane przerwy, tamta nie uwzględnia ich. Nie mamy wzrostów SAIDI. Odnotowujemy spadki. Największe efekty będą za kilka lat. Oceniany, że osiągniemy 50%.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przepraszam, pani dyrektor. Otrzymałem sygnał od pana ministra Gawlika, który przygotowuje się do kolejnego posiedzenia komisji, że niebawem będzie musiał nas opuścić. Zgłosili się jeszcze pan poseł Zubowski, pan poseł Suski i pan poseł Małecki. Jeżeli państwo pozwolicie, oddam teraz głos posłom, którzy chcieliby dopytać. Pan minister udzieli odpowiedzi. Jeżeli będzie taka potrzeba, poprosimy panią dyrektor o kontynuację.

Pan poseł Zubowski, proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, dwie kwestie – po pierwsze – rozumiem, że bloki – i tutaj prosiłbym pana ministra o komentarz – które będą wyłączane po 2016 r. jako nieefektywne mogą być przeznaczone jako rezerwa zimna dla OZE. Zakładam, że mniej więcej tak to będzie wyglądało. Po drugie – pytałem o jakość energii elektrycznej. Nie chodziło mi o liczbę przyłączy, jakie są dokonywane na końcu. Czy są jakieś zabezpieczenia jakości energii elektrycznej, która będzie dostarczana do odbiorcy przemysłowego?

Panie ministrze, gdyby mógł pan powiedzieć kilka słów na temat ustawy o korytarzach przesyłowych, bo to bardzo istotna sprawa dla wszystkich spółek. Wiemy, że na chwilę obecną te prace są jeszcze w powijakach. Jak z perspektywy ministerstwa przedstawiają się prace nad nową ustawą? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Suski, jako drugi, proszę bardzo. Pan poseł Małecki będzie ostatnim mówcą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jest pewien problem. Zadałem kilka pytań. Na niektóre rzeczywiście uzyskałem odpowiedź, tak jak w przypadku spraw dotyczących opłat za dzierżawę, chociaż moje pytanie dotyczyło wpływu na koszt energii, ale można przyjąć, że jest to odpowiedź wystarczająca, bo jeżeli jest to kilkanaście mln zł, to mniemam, że wpływ na wzrost kosztu energii jest niewielki. Ale były też pytania na temat likwidacji rejonów energetycznych. Podawałem konkretny przykład likwidacji takiej placówki. Pytałem, kto nabył nieruchomość itp. Usłyszałem odpowiedź, że nie likwidujemy. Z praktyki wiem, że jest inaczej. Jeżeli likwidację nazywamy dostosowaniem do potrzeb, to rzeczywiście jest to odpowiedź trochę za świetlanym przykładem ministra Sikorskiego. Bo rzeczywistość jest inna, a odpowiedź jest inna. A może pan prezes po prostu nie wie

co dzieje się, bo taka sytuacja rzeczywiście ma miejsce. Jeśli słyszymy, że jest świetnie – można dodzwonić się i nie ma problemu, można nawet powiedzieć, że 100% tych, którzy dodzwonili się, to dodzwonili się. Czyli jest bardzo dobrze, ale jednak trochę jest inaczej.

Jak rozumiem, gdyby zlikwidowało się Sejm, a może wystarczyłoby tylko zlikwidować opozycję, to wtedy byłoby świetnie. A świetnie nie jest. Jednak sytuacja jest niedobra. Odpowiedź choćby na konkretny przykład likwidacji, że nie likwidujemy, nie satysfakcjonuje mnie. Chciałbym jednak usłyszeć odpowiedź konkretną, ale – jak rozumiem – pewnie nie doczekam się. W takim razie złożę zapytanie poselskie do ministra. Myślę, że na pytanie będzie bardziej precyzyjna odpowiedź niż ta, że jest inaczej niż jest. Dziękuję.

Pan minister musi wyjść, zatem nie oczekuję teraz odpowiedzi. Nie będę panu ministrowi zabierał czasu, zresztą nie chcę też posłom zabierać czasu odpowiedziami, które są po prostu brakiem odpowiedzi. Nie wiem, z czego wynika taki sposób odpowiedzi, bo chyba nie po to spotkaliśmy się, żeby sobie w ten sposób odpowiadać, że jak coś jest, niektórzy z państwa twierdzą, że nie jest. Oczywiście, nie mówię, że wszyscy, bo niektóre odpowiedzi były rzeczowe i za nie dziękuję. Ale za odpowiedzi, które idą wbrew rzeczywistości niestety nie mogę podziękować. To tyle, panie przewodniczący. Ze smutkiem stwierdzam, że niektórzy prezesi odpowiadają jak pan Sikorski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, szczególnie za wolę rozstrzygnięcia tej kwestii w trybie zapytania poselskiego. Wydaje mi się, że we wspólnym interesie, dobrze jest jeżeli na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa koncentrujemy się na kwestiach strategicznych. Natomiast jeżeli chodzi o szczegółowe jednostkowe problemy sądzę, że forma zapytania poselskiego jest optymalna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dostępność odbiorców do sieci, zgłaszania chociażby problemów, awarii nie jest jednak szczegółową kwestią. To też – moim zdaniem – strategiczna sprawa, bo to jest ocena funkcjonowania spółek. Nie można dodzwonić się do rejonu, mieszkańcy podjeżdżają, dzwonią do drzwi, ktoś mówi, nie – to Kozienice. Dzwonią do Kozienic, a te mówią nie, to Grójec. W Grójcu mówią, nie – my jesteśmy zlikwidowani. To jest robienie ludzi w konia. Być może to nie są strategiczne sprawy, ale to ludzi denerwuje. Nie powinno tak być. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Małecki, ostatni mówca, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, czy mógłbym prosić o doprecyzowanie informacji o ograniczeniach nakładanych przez prezesa URE w zakresie planów inwestycyjnych zgłaszanych nie tylko przez PGE. Czy takie przypadki były w kolejnych spółkach energetycznych? Poproszę o odpowiedź na to pytanie.

Proszę jeszcze o odpowiedź – może tylko uspokojenie i zanegowanie, że taka sytuacja nie miała miejsca – czy z którejkolwiek spółki energetycznej wyszły jakieś dyspozycje do odbiorców w związku z testowaniem Pendolino na polskich torach, że mają w pewnych godzinach, w pewnym okresie zmniejszyć pobór energii czy przejść na energię wytwarzaną własnym sumptem w związku z tym, że testy Pendolino zabierają zbyt wiele energii? Czy na trasach, na których Pendolino będzie poruszać się jest wystarczająca podaż energii, aby nie dochodziło do zatrzymań pociągów, czy chociażby mijania się składów Pendolino. Być może odpowiedź będzie krótka – nie było takiego zdarzenia, nie ma takiego niebezpieczeństwa, tym bardziej będę zadowolony, niemniej jednak proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan poseł Zubowski przypomniał sobie jeszcze jakąś kwestię. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, dziękuję bardzo przedstawicielom PGE za informację. Pytałem o moc zainstalowaną w OZE i jaka jest produkcja. Jak słyszeliśmy ona wynosi ok. 10% mocy zainstalowanej. Prosiłbym, żeby przedstawiciele pozostałych spółek, jeżeli będą mieli wiedzę na ten temat, mogli również wypowiedzieć się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na pytania pana posła Zubowskiego, również dotyczące zimnej mocy odpowie pan dyrektor Dąbrowski z Ministerstwa Gospodarki. Nie odpowiem również na pytanie dotyczące ustawy o korytarzach przesyłowych, bo właściwe w tym zakresie jest Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Ten resort obecnie przygotowuje ustawę o korytarzach. Nie powiem na jakim etapie są prace. Jeżeli chodzi o pana posła Suskiego, to dopytamy i na pewno prześlemy informację na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Było jeszcze pytanie do prezesów spółek. Może tym razem zaczniemy od PGE. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Strategii PGE SA Monika Morawiecka:

Jeśli chodzi o ograniczenia prezesa URE, to trzeba pamiętać, że nasze koszty inwestycyjne są uwzględnione w taryfach, czyli są potem kosztem naszych klientów. I to kontroluje prezes URE. Prezes URE mówi jakie nakłady inwestycyjne możemy uwzględnić w naszych taryfach za energię elektryczną, to są ograniczenia, o których mówię. W niektórych przypadkach uznaje, że może część inwestycji należy odłożyć na następny rok czy na następne kilka lat, lub zmniejszyć ich wymiar, po to, żeby kontrolować wzrost cen energii. Zwyczajnie. To nie jest nic nowego. To po prostu się dzieje. Taką rolę ma prezes URE w tym procesie.

Jeśli chodzi o Pendolino, szczerze mówiąc nic nie wiemy na ten temat. Przypuszczam, że może PKP Energetyka byłaby lepszym adresatem, a może państwo z innych spółek. Nie potrafimy odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o produkcję z wiatru, to 10%, o których mówiłam jest uznawane za quasi-moc dyspozycyjną, która jest dostępna w każdym przypadku, czyli można bezpiecznie założyć, że jest ta moc wiatrowa. Zatem jeśli mamy obecnie prawie 3700 MW zainstalowanej mocy, to uznajemy do bilansu 370 MW. To nie jest produkcja. Średniorocznie wiatraki pracują ok. 2 tys. do 2,5 tys. godzin. Zatem średniorocznie jest więcej. Tu chodzi o moment. PSE bilansuje każdy moment – na każdą minutę, godzinę musi mieć bilans mocy, musi mieć dostępną rezerwę. Moc i produkcja to nie to samo.

Pan poseł Suski wyszedł, a chciałam tylko poinformować, że te pytania o konkretny rejon były do nas skierowane. Chętnie zapoznamy się na piśmie, bo nie wiemy dokładnie którego obiektu to dotyczy, o których barakach była mowa. Odpowiemy pisemnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuje bardzo.

Bardzo proszę, pan się zgłaszał. Proszę o przedstawienie się.

Dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła URE Adam Dobrowolski:

Adam Dobrowolski – URE, dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła. Chciałem odnieść się do planów rozwoju i do sposobu ich uzgadniania. Od 2011 r. zwiększono o blisko 100% roczne nakłady uwzględniane w planach rozwoju. One podlegają pewnemu procesowi modelowania i optymalizacji. Część dotycząca bezpośrednio zadań inwestycyjnych związanych z modernizacją, odtwarzaniem majątku, a także budową nowych elementów sieci jest poddawana w najmniejszym stopniu redukcji,

a w zasadzie jest przenoszona – po optymalizacji i modelowaniu – do planu rozwoju. Natomiast większej ocenie podlegają koszty, które nie są bezpośrednio związane z nakładami ponoszonymi na utrzymanie majątku sieciowego.

Prezes URE stoi na straży wysokości tych cen, ale co do zasady wysokość nakładów przekłada się na koszty, które przenoszą się na taryfy, jak i również na wynagrodzenie kapitału. To taka drobna korekta wypowiedzi reprezentanta PGE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wypowiedzieć się w kontekście pytań, które zostały zadane? Nie widzę zgłoszeń.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim za uwagę. Zapraszam członków Komisji na kolejne posiedzenie za dwa tygodnie. Będzie dotyczyło Grupy Lotos. Dziękuję bardzo.